

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 24 czerwca 1932 r.

Nr. 142

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja lożańska. Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja gospodarcza we Włoszech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Rumunii.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDANSK.

Berliner Tageblatt 23.VI, twierdzi, iż ani Niemcy, ani Gdańszczanie nie będą się smucić z powodu nieobecności „przedstawiciela dyplomatycznego” Polski na uroczystościach związanych z wizytą niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku. Dziennik dodaje w korespondencji z Warszawy, iż polska prasa, zwłaszcza rządowa, stara się przedstawić wizytę floty niemieckiej jako nowy konflikt gdańsko - polski i łączy protest gdańskiego senatu w sprawie kontrtorpedowca „Wicher” z obecnym uroczystym przyjęciem floty niemieckiej; zdaniem dziennika, jedno z drugim niema nic wspólnego. Zarzuty, czynione Gdańskowi przez Polskę, są prawdopodobnie spowodowane obawą, iż prawnicy gdańscy mogliby, korzystając z okazji zawinięcia niemieckich okrętów do Gdańska, urządzić jakieś rozruchy, lecz — dodaje dziennik — „nikt tej przyjemności polskim szowinistom uczynić nie zamierza”.

Vossische Zeitung 23.VI, w notatce p. n. „Danzig umjubelt die deutschen Schiffe” pisze m. in.: z prasy polskiej wynika, iż zastrzeżenia prawne, wysunięte przez Warszawę przeciwko wizycie niemieckiej, są nawet tam uznawane za nierealne. Obecnie czyni się z tego kwestię taktu.

Der Tag 24.VI, informuje z Gdańska o „entuzjazmie”, wywołanym wizytą i pisze: „Cała ludność gdańska dowiedzie Polakom, iż wbrew ich mniemaniu wizyta niemieckich okrętów wojennych była w chwili obecnej nader celowa”. W komentarzu do informacji gdańskich dziennik zaznacza, iż za powiewającą obecnie w Gdańsku flagą niemiecką stoi 65 milionów Niemców. „O tem powinno się wiedzieć w Gdańsku, jak również i w Warszawie, która przywykła już widzieć w Wolnem Mieście pewną swoją zdobycz”.

Deutsche Allgemeine Zeitung 23.VI, zamieszcza notatkę o wizycie floty niemieckiej w Gdańsku p. n.

„Odwroćcie prawdę. Bezczelne polskie objaśnienie z powodu niemieckiej wizyty w Gdańsku”. Dalej dziennik zwraca się do min. Papée z zapewnieniem, iż ani Gdańskowi, ani załodze niemieckich okrętów wojennych nie zależy na jego obecności podczas wizyty. Nieprzyjemna jest jednak dla Niemców myśl, iż nietaktowne objaśnienie przez Polskę całego zajścia może wywołać fałszywy obraz stosunków na wschodzie w wyobrażeniu zagranicy, dlatego też dziennik stwierdza „w imię prawdy”, iż Polska stara się wywołać w Gdańsku naprężoną atmosferę szkodliwą dla pokoju europejskiego przez stały sabotaż Gdańska. Pomimo powtarzających się ciągle usiłowań sprowokowania ludności gdańskiej, odważa się Polska rozwodzić się w Genewie o rozbrojeniu moralnym i wspólnie z Francuzami domagać się nowych gwarancji pokojowości Niemiec, jak gdyby te nie dawały od 10-iu lat ciągłych dowodów tej pokojowości, i to mimo „niesłychanej krzywdy”, wyrządzonej im przez traktat wersalski.

Prager Presse 23.VI, zamieszcza depeszę PAT., streszczającą stanowisko prasy polskiej wobec wizyty floty niemieckiej w Gdańsku.

Paevaleht 21.VI, (Tallin), w notatce, donoszącej o zakończeniu konferencji kolejowej 5-iu państw (Estonja, Łotwa, Litwa, Polska i Niemcy) podkreśla, że tematem rozpraw było przede wszystkim zagadnienie, w jaki sposób uzyskać bezpośrednie połączenie z Niemcami przez „korytarz” polski. Jak wiadomo, na tem tle powstawały między Polską a Niemcami ciągłe nieporozumienia, które obecnie zostały przez konferencję usunięte.

Uj Nemzedek 22.VI (Budapeszt), omawiając stosunki polsko-niemieckie, zatrzymuje się dłużej nad kampanją hitlerowską w sprawie „korytarza gdańskiego”. Rozwiązanie w tej dziedzinie mogłoby przyczynić się do ruchu, który zakończyłby się rewizją klauzul terytorjalnych i traktatów pokoju.

Prawda 22.VI, zamieszcza krótką wiadomość Tassa z Berlina o oświadczeniu posła polskiego w Berlinie w sprawie wizyty floty niemieckiej w Gdańsku.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allgemeine Zeitung 23.VI, w korespondencji z Warszawy twierdzi, iż magistrat warszawski, nie mogąc wypłacić procentów za pożyczkę amerykańską, zwrócił się do ministerstwa skarbu o pomoc, która została mu przyobiecana pod warunkiem obciążenia niektórych praw samorządowych.

Prawda 22.VI, w doniesieniu z Warszawy twierdzi, że tegoroczne uroczystości z powodu 10-ej rocznicy przyłączenia Górnego Śląska do Polski obchodzone były w szerszych rozmiarach, aniżeli w latach ub. Wystąpienia pod adresem Niemiec utrzymane były w wyjątkowo gwałtownych formach. Pismo przytacza wyjątek z przemówienia wice-marszałka Polakiewicza w Łodzi, podkreślając tłustym drukiem o-

świadczenie, że nie cały Śląsk został przyłączony do Polski i że pół miliona Polaków znajduje się poza granicami Polski. Pismo zaznacza, że robotnicy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem urządzili wiece komunistyczne, aby zaprotestować przeciwko imperjalizmowi Polski i Niemiec.

Lietuvos Aidas 21.VI, w notatce p. n. „Z kraju wileńskiego” występuje przeciwko nowemu rozporządzeniu wileńskiego kuratorium szkolnego, którym została uregulowana sprawa przyjmowania uczniów do gimnazjum litewskiego w Wilnie. Rozporządzenie to wymaga m. in., by rodzice lub opiekunowie dziecka podpisali osobiście w Wilnie deklarację, iż chcą oddać dziecko do szkoły litewskiej, przyczem muszą dostarczyć odpowiednich dokumentów, świadczących, iż są obywatelami polskimi i litewskiej narodowości. Powyższe wymagania kuratorium uniemożliwią — zdaniem dziennika — w wielu wypadkach posyłanie dzieci do gimnazjum litewskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA W LOZANNIE. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 22.VI, w kor. z Wiednia pisze, że z okazji konferencji lozańskiej Coudenhove - Kalergi przesłał rządowi francuskiemu oraz niemieckiemu memorandum, zawierające całkowity program rewizji traktatu wersalskiego. W memorandum tem daje on wyraz swej opinii, iż Niemcy są całkowicie usprawiedliwione, żądając rewizji tych artykułów traktatu, które nie są zgodne z 14-u punktami Wilsona. Według opinii Coudenhove - Kalergi pogwałcone zostały punkty: 3, 4, 5, 7, 10, 13.

Punkt 3 z powodu przedłużania istniejących i stworzenia nowych barjer celnych, 4 — z powodu jednostronnego rozbrojenia, 5 — z powodu wyeliminowania Niemiec jako mocarstwa kolonialnego; 7 i 8 — z powodu ustalenia reparacji, które mają zapłacić Niemcy powyżej sum, koniecznych dla Francji i Belgii dla celów rekonstrukcji; punkt 13 — z powodu utworzenia wolnego miasta Gdańska.

Kalergi proponuje zwołanie konferencji francusko - niemieckiej. Oparcie stosunków niemiecko - francuskich na zasadach prezyd. Wilsona przyczyniłoby się do stworzenia francusko - niemieckiej ententy na podstawach równości. Kwestje reparacji mogłyby być ostatecznie odgraniczone od długów wojennych i konflikt francusko - niemiecki mógłby zostać wyeliminowany.

Daily Herald 22.VI, pisze o konieczności zmniejszenia wydatków na zbrojenia i pokreśla, że Genewa i Lozanna albo wspólnie dadzą wyniki lub też skończą się fiaskiem. Jedna konferencja bez drugiej nie może dać pomyślnych wyników. Narody świata pragną rozbrojenia.

L'Echo de Paris 23.VI, w art. Pertinaxa twierdzi, że Herriot i Paul Boncour starają się wytłomaczyć Ameryce, iż zmniejszenie francuskich sił zbrojnych o jedną trzecią jest rzeczą niemożliwą do przyjęcia. Obydwaj francuscy mężowie stanu dali do zrozumienia, iż ostatecznie zgodziliby się na zmniejszenie budżetu państwowego o jedną ósmą. Niewiadomo jednak, czy to daleko idące ustępstwo wystarczyłoby Hoove-

rowi. Mac Donald uważa, iż amerykańskie wystąpienie nie grozi niczem Anglii, gdyż jej armja lądowa jest bardzo mała, a stan morskich sił zbrojnych jest ustalony układem londyńskim z 1931 r.

Journal des Débats 21.VI, w art. P. Bernus'a twierdzi, że gdyby konferencja genewska rozwijała się w atmosferze szczerości, to prace konferencji musiałyby zostać zawieszone, aż do chwili, przeprowadzenia ankiety w sprawie tajnych zbrojeń Niemiec. Dziennik daje wyraz swemu zdumieniu, że francuscy delegaci, którzy wszak nie chcą lekceważyć interesów Francji, nie wpadli na myśl zażądania przedłożenia konferencji dokładnych danych o stanie zbrojeń Rzeszy. O ile delegacja francuska nie uczyni tego natychmiast, to konferencja rozbrojeniowa nosić będzie w przyszłości zasłużoną nazwę „Konferencji uzbrojenia Niemiec”.

L'Ere Nouvelle 22.VI, twierdzi, że Francja nie może się zgodzić na zupełne skreślenie reparacji, gdyż stworzyłoby to sytuację zupełnej nierówności sił w Europie. Niemcy doskonale wyekwipowane pod względem przemysłowym opanowałyby rynki światowe, a wszystkie inne kraje zmuszone byłyby do bronięcia swego handlu i przemysłu przez podniesienie taryf celnych. W tych warunkach nie można byłoby nawet marzyć o współpracy narodów na terenie gospodarczym, a co za tem idzie o zwalczeniu panującego kryzysu ekonomicznego. Z tego wynika, że ani Anglija, ani same Niemcy nie wyszłyby dobrze na zupełnem skreśleniu reparacji.

Journal de Genève 23.VI, (w art. W. M.) twierdzi, że Amerykanie są zdania, iż państwa Europy używają lwiej części swych pieniędzy na zbrojenia. Dokąd to przeświadczenie będzie istnieć w Ameryce, dopóty europejscy jej dłużnicy nie będą mogli liczyć na żadne ulgi w zakresie długów wojennych, lecz z chwilą, kiedy ci sami dłużnicy zdecydują się na pewne ustępstwa na korzyść Niemiec, zapanuje w Ameryce optymistyczny nastrój bardzo korzystny dla idei umorzenia długów wojennych. Dziennik wyraża życzenie, ażeby europejscy mężowie stanu zrozumieli dobre chęci prez. Hoovera, który pragnie znaleźć wyjście z obecnej trudnej sytuacji.

Prawda 22.VI, w art. wst. pisze, że przesilenie reparacyjne jest przesileniem całego systemu wersalskiego. Na konferencji lozańskiej Anglja i Francja domagają się umocnienia systemu wersalskiego. Przewodniczący mocarstw są jednakowoż zbyt wielkie aby mogły być złagodzone na konferencji lozańskiej. W końcu pismo twierdzi, że tylko rewolucja komunistyczna i obalenie ustroju kapitalistycznego uwolnią Niemcy od ciężarów reparacyjnych.

Rytas 22.VI, w art. wst. dr. L. Bistrasa wyraża pogląd, że państwa winny dla dobra własnego i ogółu wyrzec się egoistycznych celów politycznych, gdyż bez takiego wyrzeczenia się niemożliwe jest osiągnięcie porozumienia na konferencji lozańskiej.

Lietuvos Aidas 22.VI, w art. wst. uważa, że nawet gdyby ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań i długów nie było osiągnięte, to nie może jednak ulegać wątpliwości, iż konferencja lońska poczyniła w tym względzie duży krok naprzód.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

La République 22.VI, (w art. Pfeiffera) twierdzi, że obecnie w Niemczech odbywa się pojedynek pomiędzy Schleicherem i Hitlerem. Schleicher pragnie, żeby przyszły gabinet objął i hitlerowców; kieruje on się jedynie chęcią ujęcia w karby ich nieobliczalności i wybuchowości. Bez względu na wynik tego pojedynku, należy przypuszczać — zdaniem dziennika — iż gabinet v. Papena jest tylko przejściowo u władzy. Spotyka się on nietylko z nieżyczliwością partyj politycznych, lecz zmuszony jest walczyć z niepopularnością, mającą swe źródło w wydaniu nowych dekretów (Notverordnung), które godzą przede wszystkim w klasę pracującą. Na gruncie niezadowolenia z rządu spotykają się socjaliści z hitlerowcami. Mimo trudności, von Papen korzysta z poparcia Reichswehry i większością ciężkiego przemysłu. O dalszych jego losach zadecydują wybory, które pozwolą osądzić jak silny jest ruch hitlerowski.

Journal des Débats 22.VI, zamieszcza w streszczeniu list, przesłany przywódcą socjalistów francuskich przez pewnego dziennikarza — socjalistę, przebywającego w Berlinie. Korespondent ów zwraca uwagę socjalistów francuskich na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi z powodu nastrojów nacjonalistycznych i wojowniczych, panujących we wszystkich warstwach ludności niemieckiej. „Obecne Niemcy nie tylko, że powróciły do wojowniczego ducha z 1914 r., lecz posunęły się znacznie dalej. Przed wojną, szerokie masy były zadowolone i naogół usposobione pokojowo. Gdyby nie klika wojskowa, to nie byłoby doszło do katastrofy. Dziś cały naród cierpi z powodu kryzysu światowego, a agitatorzy prawicowi z hitlerowcami na czele wmawiają mu, iż winien jest temu traktat wersalski. Propaganda nacjonalistyczna, przeznaczona na wywarcie presji na Francję, pod względem politycznym i dyplomatycznym może skończyć się w sposób przekraczający zamiary jej inicjatorów.

La Tribune 21.VI, w koresp. z Berlina nazywa stanowisko państw południowych Rzeszy ostatnimi podrygami opozycji przeciw wzmocnianiu się w Niemczech prądowi nacjonalistycznemu. Brüning opierał się jednemu ruchowi, po którym Niemcy mogły się spodziewać odrodzenia duchowego, bez czego Niemcy nigdy nie odzyskają swego stanowiska. Groener, który uzasadniał zamknięcie organizacji hitlerowskich względami bezpieczeństwa państwa, przekreślił

w ten sposób możliwość pojednania się z niemieckimi masami narodowymi. 600.000 hitlerowców, to nie tylko stronnictwo, ale zastęp duchowy, przy pomocy którego Niemcy mogą się zreorganizować. Stronnictwo hitlerowców skupiło w sobie jedną trzecią bezrobotnych, których trzeba ustrzec przed bolszewizmem. Dlatego też generałowie Reichswehry zrewoltowali się przeciw straceniu tej młodzieży na rzecz propagandy komunistycznej; wiedzą oni, że Niemcy zostały pogięzione raz przez pokój wersalski, a drugi raz przez nieprzyjaciela wewnętrznego.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 21.VI, zamieszcza komunikat ag. „Elta“ o uroczystościach pogrzebowych zmarłego w Kłajpedzie b. prezesa dyrektorjatu Boettchera. Pastor Gregor w swym przemówieniu, wygłoszonym nad mogiłą zmarłego, mówił m. inn.: „Opór Boettchera pozwolił ludności kłajpedzkiej doczekać się lepszych czasów. On cierpiał i umarł, dając nam możliwość życia... Za to powinniśmy mu być wdzięczni”. Następnie przemawiał prezes dyrektorjatu dr. Schreiber, który, podkreślając poświęcenie zmarłego dla ojczyzny, zaznaczył z naciskiem: „Jestem jego następcą i obiecuję pójść śladami jego polityki. To będzie najlepsza podzięką za jego poświęcenie”. Przewodniczący sejmiku Dressler wezwał wszystkich do zaprzysiężenia, iż będą w d. c. postępowali w duchu Boettchera.

Lietuvos Žinios 21.VI, donosi za prasą łotewską, że ogrodnicy łotewscy zamierzają urządzić wiece protestacyjne przeciwko przywozowi do Łotwy owoców z Litwy; przywóz litewski stwarza ogromną konkurencję dla ogrodników — Łotyszów.

Prasa litewska z 22.VI, na czele Nr. Nr. informuje obszernie o zwycięstwie, odniesionem w New Yorku nad niemieckim bokserem Schmelling'em przez Scharkey'a w meczu o championat światowy. Prasa lit. uważa Scharkey'a za Litwiną, daje wyraz entuzjazmowi z powodu odniesionego przezeń zwycięstwa, przy czem spodziewa się, że Scharkey spełni swoją obietnicę i jeszcze tego lata przyjedzie na Litwę.

SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d' Italia 17.VI, podkreśla z zadowoleniem, że rząd włoski przeznaczył znowu 350 milionów lirów na roboty publiczne, powodując przez tą zmniejszenie bezrobocia o 31.569 ludzi. Zdobywają się na to Włochy, pomimo szczupłych bogactw naturalnych, podczas gdy w innych krajach panuje przesilenie gospodarcze i płaci się z funduszy rządowych za bezczynność. Innym dodatnim objawem jest zmniejszenie w różnicy przywozu nad wywozem do sumy 983.196.276 lirów w pierwszym półroczu b. r. podczas gdy w tym samym czasie w r. 1931 różnica ta wynosiła 1.214.688.365 lirów.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Adeverul 22.VI, w art. wst. występuje przeciwko nieprzebiegającej w środkach agitacji wyborczej stronnictw rumuńskich, zwłaszcza zaś przeciwko napastliwej agitacji stronnictwa narodo-włościańskiego i liberalnego.

Prawda 23.VI, donosząc z Genewy o raporcie prof. Rista o finansach rumuńskich, zarzuca Rumunji nierealność jej budżetu i twierdzi, że nie jest ona w możności uratowania swych finansów.

